



ŻYC EWANGELIA

XXI NIEDZIELA ZWYKŁA, *A* Mt 16,13-23* 27.08.2017

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr, czyli Opoka, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie». Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

Ewangelia z dzisiejszej niedzieli kieruje naszą uwagę na postać Szymona Piotra, „opokę”, na której Jezus zakłada swój Kościół: właśnie Piotrowi powierza władzę kluczy. Jezus stawia apostołom dwa pytania: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” oraz „A wy za kogo Mnie uważacie?” Przekazując opinie ludzi, apostołowie widzą w Jezusie powtórzenie znanych już postaci: Jana Chrzciciela, Eliasza, proroka Jeremiasza. Odpowiedź Szymona Piotra trafia natomiast w samo sedno oryginalnej I NIEPOWTARZALNEJ RZECZYWISTOŚCI Jezusa: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Jezus nazywa go „szczęśliwym” nie dlatego, że ma on jakieś szczególne zasługi, lecz dlatego, że światło Boże ujawniło mu tajemnice osoby Jezusa. Dzisiaj Kościół powtarza wyznanie wiary swojego pierwszego przywódcy, wypowiadając w słowach Credo prawdę o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Chrześcijanie są prowadzeni przez akt Piotrowej wiatry do rozpoznania tego, co stanowi istotę ich własnej wiary: osoby i historii Chrystusa, przez którego Bóg zbawia człowieka.

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Kim jest dla mnie Chrystus? – moją miłością? – sensem mego życia? – kimś obcym i dalekim? – tragedią?

Do wykonania: Będę codziennie stawiał sobie pytanie: Kim jest dla mnie Chrystus?

W KALENDARZU LITURGICZNYM:

28.08 (poniedziałek) Wspomnienie św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła

Augustyn urodził się 13 listopada 354 roku w Tagaście, w rodzinie ojca poganina i wierniej Chrystusowi matki, Moniki, która przez heroiczną ufność wyprosiła u Boga łaskę przyjęcia chrztu przez męża, który przez długi czas obojętnie traktował chrześcijańską wiarę. Augustyna pociągał świat i chęć robienia kariery retora. Zdobył wykształcenie w rodzinnym mieście, a następnie w Madurze i Kartaginie. Po dziesięciu latach uczenia retoryki udał się do Rzymu. Niezadowolony ze swojej pracy wykładowcy retoryki w Rzymie postanowił udać się do Mediolanu, bardzo ważnego w tym czasie ośrodka intelektualnego. Nie przypuszczał, że Pan Bóg przygotował dla niego wielką niespodziankę i dar w osobie wielkiego Ojca Kościoła, św. Ambrożego, którego wkrótce

miał zostać pilnym uczniem. Zachwycił go sposób przemawiania Ambrożego, doskonale wykształconego nie tylko w mowie, ale też i w rzeczach duchowych. Spotkał świętego, który promieniał światłem Chrystusa. Reszty dokonał Duch Święty. W roku 386 przeżył gruntowne nawrócenie, które przemieniło jego dotychczasowe życie - przyjął chrzest razem ze swoim synem, stając się człowiekiem modlitwy, zakochanym w Chrystusie. W 396 roku Augustyn został wybrany biskupem Hippony. Był nieustrudzony w trosce o swoją owczarnię, którą karmił komentarzami do Pisma Świętego i katechezami o sakramentach świętych. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę teologiczną, z której najważniejszy jest "Traktat o Trójcy Świętej", pisany prawie 20 lat, w którym zebrał najcenniejszy dorobek teologów ze Wschodu i Zachodu, dotyczący centralnej chrześcijańskiej tajemnicy. Ważnym dziełem Augustyna, pisany już pod koniec życia, jest książka "O państwie Bożym", w której opisał walkę duchową, jaka toczy się w każdej ludzkiej społeczności. "Wyznania" są świadectwem indywidualnej walki duchowej, zaś dzieło "O państwie Bożym" zawiera wskazówki, jak budować cywilizację miłości w wymiarze społecznym, odrzucając cywilizację śmierci zdominowaną przez ludzki egoizm. Augustyn zmarł w oblężonej przez Wandalów Hipponie 28 sierpnia 430 roku.

29.08 (wtorek) Wspomnienie Męczeństwa św. Jana Chrzciciela

Jan Chrzciciel był jedynym synem kapłana Zachariasza i Elżbiety, krewnej Najświętszej Maryi Panny. Jego cudowne narodzenie i posłannictwo zwiastował Anioł Gabriel Zachariaszowi, kiedy ten sprawował w świątyni swe funkcje kapłańskie. Jan urodził się sześć miesięcy przed narodzeniem Chrystusa. Bardzo wcześnie, może już w dzieciństwie, Jan udał się na pustynię. W piętnastym roku panowania cesarza Tyberiusza rozpoczął swą misję poprzednika i zwiastuna Zbawiciela. Czynił to na pustkowiu, nad Jordanem, w Betanii, później w Ainon niedaleko Salim. Zjawienie się Jana i jego wystąpienia odbijały się szerokim echem po Palestynie i okolicznych krajach. Sprawiała to wiadomość, że oczekiwany Zbawiciel już pojawił się na ziemi. Jan prowadził pokutniczy i pustelniczy tryb życia. Chrzcił wodą ciągnące do niego tłumy. Ochrzcił również Jezusa. Zainteresował się nim także władca Galilei, Herod II Antypas. Być może sam Jan udał się do niego, by rzucić mu w oczy: "Nie wolno ci mieć żony twego brata". Rozgniewany władca nakazał go aresztować i osadzić w twierdzy Macheront. W czasie uczt urodzinowej pijany król pod przysięgą zobowiązał się dać córce Herodiady, Salome, wszystko, o cokolwiek poprosi. Ta po radzie z matką zażądała głowy Jana Chrzciciela. Zginął on ścięty mieczem. Był ostatnim prorokiem Starego Testamentu.

01.09 (piątek) Wspomnienie bł. Bronisławy, dziewicy

„Żywot św. Jacka”, spisany przez lektora krakowskich dominikanów, zawiera opis wizji mistycznej, którą bł. Bronisława przeżyła 15 sierpnia 1257 r. W dniu śmierci tego pierwszego polskiego dominikanina miała ona ujrzeć nad kościołem Św. Trójcy Matkę Bożą z orszakiem aniołów, prowadzącą św. Jacka wprost do nieba. Innym razem miał przemówić do niej z krzyża sam Zbawiciel: „Bronisłavo, krzyż Mój jest krzyżem twoim, ale też i chwała Moja będzie chwałą twoją”. Kiedy miała szesnaście lat, wstąpiła do krakowskiego klasztoru Norbertanek na Zwierzyńcu. Niebawem dała się poznać jako pobożna i bardzo pokorna mniszka o łagodnym usposobieniu. Jej duchowość była naznaczona wielką czcią Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej, a także umiłowaniem modlitwy różańcowej. Zmarła 29 sierpnia 1259 r., a centrum jej kultu stało się wzniesienie Sikornik - zwane również „wzgórzem Bronisławy” - gdzie, wedle tradycji, znajdowała się pustelnia, w której przeżyła ostatnie lata życia. W 1604 r. odnaleziono jej grób i dokonano przeniesienia relikwii. Orędownictwu Bronisławy przypisano w 1835 r. uchronienie Zwierzyńca przed epidemią cholery, która ogarnęła wówczas cały Kraków. Wkrótce potem w 1839 r., czyli sześćset lat po śmierci, kult Bronisławy został zaaprobowany przez Kościół.